

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 22 Października r. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest dnia 12 października.

CESARZ JEGOMOŚĆ, d. 23 sierpnia, o godzinie 11 z południa, przybył do miasta *Rostowa*, w pożądanym stanie zdrowia, na granicy miasta powitany przez poliemeystra, obywateli stanu ślacheckiego, urzędników i kupców, i mnogi zbiór ludu wszelkiego stanu z chlebem i solą. NAYJAŚNIEYSZY PAN przyjąwszy je łaskawie, drogę SWĄ, wśród bicia we dzwony wszystkich cerkwi i radośnych okrzyków *ura*, dalej odbywał, prosto do Cerkwi katedralnej, gdzie został spotkany przez Archimandrytę klasztoru Boryso-hlebskiego *Palladusa* z dalszém duchowieństwem, w ubiorach zupełnych, z Krzyżem s. i ze święconą wodą; odprawiły się modły za zdrowie i szczęśliwe powodzenie JEGO CESARSKIEJ MOŚCI i całego NAYJAŚNIEYSZEGO DOMU, w jak najdłuższe lata. Z tej okoliczności, wiodący tu spokojny żywot w klasztorze troicko-warnickim Biskup *Augustyn*, stawiając się przed JEGO CESARSKĄ MOŚCIĄ, miał mowę i podniósł obraz Przemienienia Pańskiego. Poczém NAYJAŚNIEYSZY PAN, ucałowawszy relikwie śś. Ojców *Leontego*, *Izajasza* i *Ignacego*, udał się do cerkwi s. Jakuba dla słuchania mszy s., po której NAYJAŚNIEYSZY PAN raczył odwiedzić cele przełożonego archimandryty *Innocentego*, a potem raczył przybyć, na obiad już, do przygotowanego dla SIEBIE domu kupca 1szej gildy *Miasnikowa*. O godzinie 4 z południa, CESARZ JEGOMOŚĆ, oglądając szpitale suzdalskiego pólku pieszego, rozkazał oświadczyć zadowolenie SWĘ dowódcy pólku, za znalezione w nim czystość i porządek, a potem był w klasztorach, i oddał cześć relikwii śś. w cerkwi Zjawienia się Pańskiego s. *Abramiusza*; w cerkwi s. Piotra, relikwii s. Piotra *Carewicza*, a w cerkwi Wniebowstąpienia, relikwii Błogosławionego *Izydora*. Objeżdżając potem wszystkie prawie ulice miasta, powtórnie raczył odwiedzić klasztor s. Jakuba, i po wysłuchaniu w nim modłów, oddał cześć relikwii śś. ojców kościoła *Dymitra* i *Jakuba*. Obeyrzawszy w zakrystyi ofiary Wysokich Swych przodków i zabytki starożytności, udarował odwiedzeniem w celi szanownego starca jeremonacha *Anfilochęja*. NAYJAŚNIEYSZY PAN powrócił do domu, kiedy już całe miasto było oświecone, a naprzeciw pałacu jaśniał przeźroczysty obraz, wystawiający serce na ołtarzu pałacy się ofiary, a nad niem unoszący się orzeł dwógłówny wysypuje z rogu obfitości napis: „1823 rok dzień 23 sierpnia na wieki dla rostowian pamiętny”. Wieczór był cichy i piękny: na brzegach jeziora pod wsiami *Porzece*, *Wórza* i *Fodicze*, zapalonych było wielka liczba beczek smolnych, z czego się tworzył przesłiczny i wspaniały widok, gorejących ogniów, połączonych z błyszczącą powierzchnią wód jeziora i wsi, nad brzegami się rozciągających. D. 24 JEGO CESARSKA MOŚĆ oświadczył SWOJE zadowolenie tutejszemu poliemeystrowi i kawalerowi *Simanowskiemu*, za odznaczący się porządek w mieście, czystość i ochędóztwo, a gospodynią domu, żonę kupca *Miasnikowa* udarował brylantowym pierścieniem; o godzinie 7 wieczorem w dalszą wyjechał drogę na trakt mozkiewski.

W dalszym ciągu podróży, CESARZ JEGOMOŚĆ, d. 22 września przybył do *Staro-Konstantynowa*, a po wysłuchaniu w katedralnej cerkwi odprawianych modłów, o godzinie 6 wieczorem, w dalszą wyjechał drogę na trakt do *Kamieńca-Podolskiego*.

Jego Królewska Wysokość Xiążę Jmó *Alexander Wirtemberski*, Główny dyrektor dróg komunikacyi, Jenerał kawalerji przybył, do *Sankt-Petersburga*.

Kurs sankt-petersburski d. 9 paździer. dukat hollen: nowy 11 r. 40 kop. Zmiana złota 2 r. 88 kop.: Zmiana srebra 2 r. 72 kop.

Nieustający dochód kommissji umorzenia długów: 68 assygnacyami — — 102 — } procentow,
68 brzęczącą monetą — — 99½
68 takąż — — — 84½

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 27 października.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Rocznica Urodzin Najjaśniejszej Cesarzowej *MARYI FEDEROWNY*, obchodzoną była dnia wczorajszego w stolicy Królestwa Polskiego, z jak największą uroczystością. W godzinach rannych odbyło się nabożeństwo w kaplicy zamkowej, w obecności Jego Cesarzewicowskiej Mości Wielkiego Xiążęcia *KONSTANTEGO*, i najznakomitszych osób wojskowych, tudzież w kościele metropolitalnym s. *Jana*, gdzie w obecności JO. Xięcia *Namiestnika*, władz rządowych i licznie zebranego ludu, *JW. Skarszewski* Biskup lubelski, odprawił uroczyste nabożeństwo, za jak najdłuższe lata i powodzenie tej drogiej ludom Monarchini. Tegoż dnia na pokojach u J. C. Mości Wielkiego Xiążęcia znajdował się JO. Xiążę *Namiestnik* Królewski, tudzież pierwsi urzędnicy cywilni i wojskowi, składający Mu najżyyczliwsze powinszowania, w dniu tym powszechney radości. Wieczorem dane było na teatrze narodowym bezpłatne widowisko dla ludu, a wieczorem miasto oświecono.

(z *Kur. War.*) W 3 numerze *Izdy Polskiej*, który z 3ma rycinami wyszedł z druku, ważną wy czytujemy wiadomość, że Anglia w r. 1822, zmieniwszy swój *Kodex* handlowy i prawa morskie względem żeglugi, co zdawało się być wstępem do obalenia systematu zakazowego istotnie, w r. b. zupełną wolność handlu ogłosiła. Na posiedzeniu izby niższej d. 4go lipca r. b. odczytano po trzeci raz i przyjęto 75 przeciwko 15tu głosom bil, pozwalający na otworzenie portów angielskich dla okrętów różnych narodów, a nawet dla takich, które płodami obcey ziemi są naładowane, pod warunkiem tylko, ażeby też narody wzajemnie angielskie okręty do równych u siebie praw przypuściły. Ta zmiana nie może pozostać bez wpływu na handel całego świata, i zaprowadzenie nowego w tej rzeczy porządku.

Dnia 25 b. m. o godzinie 9 wieczorem, w czasie chłodnym, powstało błyskanie, trwające ciągle przez kilka minut i zaraz barometr spadł znacząco. Dzień zimna stopni 2.

FRANCYA

Paryż dnia 10 października.
(z Gazety Warszawskiej.)

Odebrane tu listy donoszą, iż Admirał *Valdes*, dowodził szalupą, na której Król hiszpański z rodziną swoją przybył do portu *Santa-Maria*, a potem wrócił do *Kadyxu*. Xiążę *Angouleme* u-
padł do nóg wspomnianemu Monarsze, który go podniósł i uściskał. Królowa podała rękę Xiążęciu, a ten ją pocałował. Infanci stali rozczuleni tym widokiem. Jenerał hiszpański *Campana* jest teraz dowódcą w *Kadyxie*, z kąd kilka statków popłynęło do *Gibraltaru*. Król pojedzie wkrótce do Madrytu, a przywrócony do zupełnej swobody władzy; rozkazał, aby czynności rejeneyi uszły, oświadczając jej swoje podziękowanie. Gwardya halabardzistów, która Królowi towarzyszyła z *Kadyxu* do portu *Santa-Maria*, jest zniesiona. Zaszły niejako zmiany w wyższych urzędnikach, oddalono Hrabiego *Palafos*, dowódcę gwardyi królewskiej; *Altamira*, wielkiego koniuszego i *P. Colnops*, gubernatora palacu. Hrabia *Puebla* został mianowany wielkim podkomorzym, Hrabia *Bergida* wielkim koniuszym, Xiążę *Infantado* dowódcą gwardyi królewskiej, sekretarz Stanu *Don Wiktor Saez*, przybyły z Madrytu z Xięciem *Infantado*, otrzymał urząd prezesa rady ministrów, aby interessa krajowe nie doznały zwłoki.

Słychać, iż Xiążę *Angouleme*, ukończywszy wojnę w Katalonii, jeżeli *Barcellona* dobrowolnie nie otworzy bram Królowi, powróci niezwłocznie z wojskiem do Francyi.

Listy prywatne z *Perpignan* pod d. 2 b. m. donoszą, iż twierdza *Hostalrich* kapitulowała. Osada pójdzie w niewolę wojenną.

Hrabia *Pozzo di Borgo*, poseł rosyjski przy dworze tutejszym, ma wyjechać jutro do Madrytu.

Malarz *Gerhard* otrzymał od Króla zalecenie, aby do obrazów, wystawiających wjazd *Henryka IV* do Paryża, i przyjęcie posłów hiszpańskich przez *Filipa IV*, w gabinecie *Ludwika XIV*, odmalował przyjęcie Xięcia *Angouleme* z Królem hiszpańskim do Madrytu, i przyjęcie Króla hiszpańskiego przez Xięcia *Angouleme*, w porcie *Santa-Maria*.

Dnia 2 b. m. gdy Monarcha nasz miał wyjeżdżać bramą zamkową, prowadzącą do *Pont-Royal*, posłrzedzono oderwany kawał muru, grożący upadnięciem. Zamknięto zaraz bramę, i Król zwróciwszy się wyjechał tryumfalną bramą *Karuzelu*.

U młodego tutejszego lekarza nazwiskiem *Lazotte*, drukowano skrycie *Dziennik narodowy*. Uciekł on, a sąd zaocznie skazał go na 4-letnie więzienie, zapłacenie 10,000 franków kary pieniężnej i utratę praw cywilnych przez lat 4.

Dnia 11. List z portu *Santa-Maria* pisany d. 1 b. m. zawiera następujące szczegóły o przybyciu tam Króla hiszpańskiego: „Xiążę *Angouleme* przyjął Monarchę tego w porcie; oba uściskali się, a potem Xiążę zaprowadził Króla i Królową do przysposobionego dla nich mieszkania, gdzie stawił przed nimi Margrabiego *Talara*, posła francuzkiego, i wrócił do siebie. Wieczorem oświecano wszystkie domy. Dniem wprzód odebrał Xiążę *Angouleme* własnoręczny list od Króla hiszpańskiego, przywieziony przez Hrabiego *Corea-Valmadiano*, z doniesieniem, iż Monarcha ten niezwłocznie przybędzie d. 1 października do portu *Santa-Maria*. Tak więc d. 30 września skończyła się niewola *Ferdynanda VII*, i przywrócenie tronu hiszpańskiego, obalonego od 7 marca 1808 r. zaczyna się od d. 1 października r. b. Pierwszym czynem Króla po odzyskaniu praw swoich, było wydanie dekretu, w którym nakazuje, aby *Kadyx* i wyspę *Leon* oddano niezwłocznie wojsku francuzkiemu. Dekret ten posłano d. 2 b. m. zrana do *Kadyxu*, nazajutrz weszło tam wojsko nasze. Okazuje się więc, iż rzeczony miasto otworzyło bramy swoje bezwarunkowo na sam rozkaz królewski. Urzędowanie rejeneyi ustało, a Król raczył,

oświadczyć jej podziękowanie za tymczasową administracyą kraju.“

Dnia 12. Według listu z portu *Santa-Maria*, Król hiszpański wyjechał z całą rodziną swoją d. 2 b. m. o godzinie 4tej po południu do *Sewilli*. Xiążę *Angouleme* odprowadził go konno przez część drogi. Zrana tegoż dnia śpiewano uroczyste *Te Deum* w kościele katedralnym w porcie *Santa-Maria*, a potem były wielkie pokoje u Króla gdzie Xiążę *Angouleme* stawił przed Monarchą wszystkich obecnych oficerów sztabowych, i wyższych urzędników cywilnych. Tenże list pisany d. 2 b. m. dodaje, iż Król, w czasie bytności swojej wydał dekret, ogłaszający wszystkie narzucone mu woięgu niewoli prawa, urządzenia i t. d. za niebyte i nieważne.

Dnia 16 b. m., jako w rocznicę śmierci Królowcy francuzkiej, *Maryi Antoniny*, odprawi się w kościele *St. Denis*, coroczne uroczyste żałobne nabożeństwo za jej duszę.

Dnia 13. Oto jest (wyżej namieniony) dekret Króla hiszpańskiego, wydany przed wyjazdem jego z portu *Santa-Maria*.

„Wiadome są wszystkim moim poddanym sprosne wypadki, które poprzedziły wprowadzenie demokratycznej konstytucyi kadyzkiej w marcu 1820 r., jako też mu towarzyszyły, i po nim nastąpiły. Zdrada, godna największej kary, nabywanie podłość, najobmierzliwsza napaść na Królewską moją osobę, i gwałt, były środkami, których używano dla zamienienia oycowskiego rządu królestwa mojego w konstytucyą demokratyczną. Będąc strasznym źródłem wszelkich nieszczęścia. Poddani moi, przywykli żyć pod mądrością i umiarkowanemi prawami, odpowiadającymi ich zwyczajom i obyczajom; pod prawami, które przez tyle wieków stanowiły szczęśliwość ich przodków, wkrótce okazali publiczne i powszechne nieukontentowanie i pogardę nowego rządu konstytucyjnego. Wszystkie klasy mieszkanców uciezły się, jakie nowe to urządzenie sprawiło. W imieniu i na mocy konstytucyi tyrańsko rządzącym, i zdradzanym w domach swoich, niepodobna było pozyskać porządku i prawidliwości; nie mogli słuchać praw, które podłością i zdradą wprowadzone, a gwałtem utrzymywane, stały się źródłem najokropniejszego nieładu, najsmutniejszego bezładu, i powszechnej nędzy. Wkrótce wzniósł się zewsząd powszechny głos przeciw tyrańskiej konstytucyi, żądając zniesienia xięgi praw, która ze względu na swój początek, była zadną i nie nieznaczającą, a ze względu na swoje utworzenie, przeciwną prawom; ze względu na koniec na swoje osnowę, niesprawiedliwą. Głos ten domagał się przywrócenia ś. Religii przodków w naszych, odzyskania praw zasadniczych, i utrzymania słusznych praw moich; praw, które po przodkach moich odziedziczyłem, i które poddani moi uroczysto zaprzysięgli. Powszechny głos narodu nie był nadaremny. We wszystkich prowincjach tworzyły się zbrojne oddziały, które się łączyły przeciw złemierzom konstytucyi; czasem zwyciężkie, czasem zwyciężone, zawsze były jednak wiernemi sprawie religii i monarchii. Nigdy w przeciwnościach losu wojennego nie traiciły zapалу, broniąc tak świętego celu, a przenosząc śmierć nad utratę tak wielkiego dobra, poddani moi, wiernością i wytrwałością swoją, okazali całej Europie, iż lubo Hiszpania mogła mieć na łonie swoim kilku wyrodnych ludzi, synów buntu; naród jednak ma religijny i monarchiczny sposób myślenia; i mocno jest przywiązany do prawego władcy. Europa, wiedząc o niewoli mojej i całej rodziny królewskiej, równie jak o godnym politywania stanie wierznych i chotliwych moich poddanych, tudzież o zgubnych zasadach, które ajenci hiszpańscy wszędzie rozpóścierali, postanowiła nareszcie położyć koniec temu stanowi rzeczy, który dawał powszechne zgorzienie, i przez wprowadzenie pogardy religii i obyczajów, zniwierał do zniszczenia wszystkich tronów i praw. Francya, mając sobie polecone tak ścisłe przedsięwzięcie, odniosła w kilku miesiącach zwycięstwo nad usiłowaniami buntów

ników wszystkich części świata, którzy się na nie-
szczęście Hiszpanii, zgromadzili na klasycznej zie-
mi wierności i poczciwości. Dostoinny i kochany
mój kuzyn, Xiążę *Angoulême*, na czele walecz-
nego wojska zwycięzca na wszystkich miejscach,
podległych władzy mojej, oswobodził mnie od jarz-
ma niewoli, pod którym stękałem, i przywrócił
mnie moim wiernym i stałym poddanym. Spra-
wiedliwą i mądrą ręką Wszechmocnego, wspa-
niłem postanowieniem Dostojnych moich Sprzymie-
rzców, i śmiałem przedsięwzięciem kuzyna me-
go, Xięcia *Angoulême*, oraz walecznego wojska,
przywrócić na tron *S. Ferdynanda*, pragnę za-
radzić naydotkliwsiemu potrzebom ludów moich, i
w pierwszej chwili odzyskanej wolności, ogłosić
im wszystkim prawdziwą wolę moją. Wydałem
więc następujący dekret: Artykuł 1) Wszystkie,
jakiegokolwiek bądź postanowienia, wydane za tak
zwanego rządu konstytucyjnego, który od d. 7
marca 1820, aż do d. 1 października 1823 władał na-
rodem moim, są żadne i nie nieznaczące, bo (jak
niniejszem oświadczam) byłam przez cały ten
czas pozbawiony wolności, i przymuszony do po-
twierdzania praw, oraz wydawania urzędzeń i de-
kretów, które wspomniany rząd wbrew mojej wo-
li układał i pisał. Art. 2) Przyjmuję to wszystko,
co tymczasowa junta rządząca i rejencya, z któ-
rych pierwsza zebrała się d. 9 kwietnia w *Oyar-
zun*, a druga d. 26 maja r. b., uchwałyły i posta-
nowiły, dopóki dostatecznie uwiadomiony o po-
trzebach ludów moich, nie będę mógł nadać im
takich praw, i użyć takich środków, które poczy-
tam za naystosowniejsze do zapewnienia praw
dziwego ich szczęścia i pomyślności, co zawsze
jest i będzie jedynym celem wszystkich moich ży-
czeń. Dekret ten ma być udzielony wszystkim
ministrom. Podpisano własną ręką Króla. W por-
cie *Santa-Maria* d. 1 października.

(podpisano) *D. Wiktor Saez*.

Wczora śpiewano uroczyste *Te Deum* w tu-
tejszym kościele metropolitalnym, z powodu szczę-
śliwego oswobodzenia Króla Jmci Katolickiego.
Wystrzały działowe ogłosiły o godzinie ośmiej wy-
jazd Króla i rodziny jego z pałacu *Thulleries*.
Gdy Monarcha przybył do *Pontneuf*, ujrzał de-
putacyą wyrobników paryżkich, którzy uwieczny-
li posąg *Henryka IV* i na postumencie jego po-
piersie Xięcia *Angoulême*, wieńcem laurowym o-
zdobili. Przy drzwiach kościelnych przyjął Mo-
narchę rodzina Xięcia *Orleanu*, i arcybiskup po-
witał go na ozele duchowieństwa. Po skończeniu
Te Deum, które muzyka Królewska wybornie gra-
ła, i po danem przez arcybiskupa błogosławieństwie,
wróciła parada do *Thulleries*, w tym samym spo-
sobie jak przybyła. Gdy Monarcha jechał bramą
tryumfalną na plac zwycięstwa, powitała go depu-
tacya tutejszych Węglarzy, którzy z okazałością
nosili po mieście uwiecznione popiersia Króla i Xię-
cia *Angoulême*, a potem zebrał się na wielką ucztę
i bal przy *Barrière de l'Etoile*. Wieczorem
oświecono miasto.

Hrabia *Bordesoult* w liście do *Don Salazar*,
hiszpańskiego ministra morskiego, donosi o zaję-
ciu d. 3 b. m. warowni *Puente de Suza*, *Cortadu-
ra*, *Puntales* i bramy do *Kadyxu* ze strony lądu,
przez wojsko nasze. Osadę hiszpańską z *Kadyxu*
i wyspy *Leon*, przeniesiono do *Arcos*, *Medina Si-
donia*, *Alcata*, *Conil*, *Chiclana* i *Puerto-Real*. Mi-
licyą sewilską i madyrycką będą rozbrojone i posta-
wione do *San Lucar*, z kąd za pasportami mają wró-
cić do domu. Słychać, iż z początku nie chciały
otworzyć bram wojsku naszemu, i że dopiero na
wyraźny rozkaz królewski, do tego się skłoniły.
W liście prywatnym, pisanym d. 3 b. m. z portu
Santa Maria, czytamy co następuje: „Rozesłano
gońców do wszystkich korpusów, działających je-
szcze w Hiszpanii, z własnoręcznym pismem Kró-
la Jmci Katolickiego, i rozkazem, aby broń złoży-
ły. Flota francuzka wchodzi dziś do portu *Ka-
dyxu*. Związek między tym miastem a portem
Santa Maria jest zupełnie przywrócony, i mno-
stwo ciekawych udało się dziś do *Kadyxu*. Woj-
na już skończona. Generał *Bourmont* otrzymał na-

czelne dowództwo całego wojska w Andaluzji.
Król hiszpański znajduje się w *Xeres*, i dopiero
d. 6 b. m. miał ztamtąd wyjechać do *Sevilli*, gdzie
8 dni zabawi, a potem uda się do *Madrytu*. To-
warzyszy mu generał Hrabia *Bourbon-Busset*. Xią-
żę *Angoulême* chce ztąd wyjechać d. 6 b. m., lecz
trakt podróży jego, nie jest jeszcze wiadomy. Sły-
chając, iż Xiążę *Infantado* obejmuje naczelne do-
wództwo całego wojska hiszpańskiego.“

Xiążę *Angoulême* dał krzyż kommandorski
orderu *S. Ludwika* generałowi porucznikowi *Oberl*,
a wielki krzyż orderu legii honorowej, generałowi
porucznikowi Hrabie *Bourke*, i marszałkowi pol-
nemu Hrabie *Escars*.

Pan *William A' Cour*, który od dworu swe-
go miał rozkaz udania się napowrót do Króla hisz-
pańskiego, skoro Monarcha ten odzyska wolność,
wyjechał do *Gibraltaru*, i co chwila spodziewano
się jego przybycia do portu *Santa Maria*.

Bajonna dnia 2 października.

(z teyże gazety).

Cała osada *Santony* złożona z 533 oficerów
i żołnierzy, sprowadzona na statkach, odbywa kwa-
rantannę w tutejszym porcie. Osada twierdzy
San Sebastian ma także odbywać kwarrantannę na
granicy, i oddziałami po 200 lub 300 ludzi prowa-
dzona będzie w niewolę wojenną do Francyi.

HISZPANJA.

Madryt dnia 5 października.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Regencya tutejsza wydała dziś następującą
odezwę do narodu hiszpańskiego: „Hiszpani! Spel-
nili się naygorętsze życzenia nasze! Król jest wol-
nym! Ukochany nasz Monarcha z Królewską ro-
dziną swoją wyszedł z uciemżenia i nayprzy-
krzejszej niewoli. Żyje upragniony, ubóstwiany
Ferdynand! Żyje cudownym sposobem Królowa
nasza! *Zayma* znowu z chwałą tron *Karola III*, *Fil-
lipa V*, i świętego jego dziada. Niech będzie nie-
śmiertelna chwala wielkiemu Xięciu i oswobodzi-
cielskiemu wojsku jego, które z zapalem przyjęło
go, i które dziś ozule błogosławieć będziecie, za
przywróceną wolność Królowi waszemu. *Ferdy-
nand* wolny! Oto, Hiszpani, wielki przedmiot i
szczęśliwy koniec tylu układów, tylu usiłowań, ty-
lu bitew i tryumfów, tylu niespokojności i wzdy-
chań. Nie były nadaremne starania Wielkich Mo-
narchów europejskich, ani oycowska troskliwość
szanownego i dostojnego naczelnika rodziny *Bur-
bonów*, ani szlachetne usiłowania zacnego Xięcia,
przysposobionego syna jego, ani bohaterkie ofia-
ry wspaniałego narodu jego, który dziś jest na
zawsze dla nas przyjacielskim i bratnim. Nie na-
próżno przeleli krew rojalistów hiszpańcy; nie na-
próżno znosili tyle cierpień; dopięty swego celu
te dzieła nadludzkie, które się tyle przyłożyły do
oswobodzenia naszego Króla. *Ferdynand* wolny.
Monarchowie, narody europejskie i wy wszyscy
hiszpani! oto nagroda usiłowań waszych; oto pa-
miętny wypadek, od którego zacznie się nowa era
odpoczynku, pokoju, spokojności dla ludów, bez-
pieczeństwa dla tronów, zupełnego zniszczenia fa-
kcyi, wolności i szczęścia prawej i katolickiej
Hiszpanii. Hiszpani! oddajmy zaraz chwałę Bogu,
Bogu który włada sercami Królów, który natchnął
ich, aby ukończyli tak chwalebne przedsięwzięcie,
jakiego nie ma przykładu w dziejach wieków. Wy-
chwalajmy i błogosławmy Monarchów, wynu-
smy wdzięczność naszą Xiężatom, Jenerałom, wszy-
stkim żołnierzom i towarzyszom wojsk rojalistow-
skich obu narodów, którzy w tey wielkiej walce
wierności przeciwko buntowi, imie swoje unie-
śmiertelnili. Niech na całym półwyspie, niech w
rozległych krajach drugiego półsferza hiszpańskie-
go dają się słyszeć same tylko hymny błogosta-
wieństwa, śpiewy pochwalne, pojednawcze i tchną-
ce pokojem. Kiedy wspólny nasz oyciec wróci
wśród dzieci swoich, niech w domu oycowskim
słyszcy tylko głosy pojednania i pokoju; niech wszy-
scy połączeni po bratersku około tronu, uczynią
ofiary z nienawiści swojej i uprzedzeń; niechay nikt
nie ośmiela się przerywać tey uroczystości tryum-

falney, okrzykami śmierci, któreby zasmuciły serce dobrego naszego Króla. Chrześcijańscy i wspólni Hiszpani, członkowie rejencyi, którzy wami w dniach goryczy rządili, i którym z taką prawością byliście posłusznymi, ostatni raz dziś do was przemawiają; w święte ręce Króla swojego oddadzą powierzona im władzę, a jako wierni poddani staną między wami, dla złożenia hołdu Monarsze swemu; radość ich stałaby się zupełną, jeśli by mogli do niezliczonych dowodów wierności waszey, przydać akt powszechnego pojednania, choćby nawet krwią ich przypieczetowany; jeśli by obłąkanych swych braci widzieli żalującymi, wstydzającymi się i łączącymi z wiernymi, a słabych zachęconymi przykładem mocnych, i padającymi do stop Króla swego. Pobożny Ferdynand, łaskawy Ferdynand (wie o tem rejencya), zapomni chętnie wszystkich swych cierpień, gdy w zamian uyrzy wszystkie swe dzieci, pojednane i witał się go z uczuciem niezmienney wierności, jako Ojca i Pana wielkiej familii hiszpańskiej. Wspaniałe serce jego odpowie na okrzyki wasze, nazywając was wszystkich kochanymi dziećmi. Wtedy zacznie się nowa i szczęśliwa epoka dla odrodzonej Hiszpanii."

Przy grobowcu Cyda ma być wystawiony posąg na cześć Xięcia Angouleme. Uważają, iż obie córki Cyda, *Elvira* i *Sol*, poszły za dwóch Xiążąt z domu Nawarskiego, a zatem są przodkami panującymi teraz w Hiszpanii i Francyi rodziny Burbonów.

Minister morski, *Don Ludwik Salazar*, któremu w niebytności ministra sekretarza stanu *don Wiktora Saez* polecono wydział spraw zagranicznych, otrzymał list z portu *Santa Maria* pisany d. 1 b. m., w którym *Saez*, na rozkaz Króla, przysłał mu następujące postanowienie Monarchy: Aby bieg interesów w ciągu niebytności mojej nie cierpiał zwłoki, polecam W Panu, jako pierwszemu mojemu sekretarzowi stanu, kierunek wszystkiego, co się tyczy administracyi krajowej. Tym celem znosić się W Panu będziesz z innymi sekretarzami stanu, dopóki Ja, Król, sam nie powrócę do Madrytu. Niech Bóg zachowa W Pana i t. d." W skutku czego *Don Saez* poleca *Don Salazarowi*, aby uwiadomił Rejencyą, iż Król objął znowu ster rządu, i że jest bardzo zadowolony gorliwością i sprawiedliwością, z jakimi rejencya imieniem Monarchy rządziła krajem.

Nie potwierdziła się pogłoska, iż pólkownik *Amor* z 1000 ludzi kapitulował; przeciwnie ów szem uczynił rozporządzenia w celu porwania *Riego*; lecz zapóźno przybył.

Słychać, iż *Mina* kazał oświadczyć władzom w Madrycie, że jeśli jenerał *Riego*, dozna najmniejszej przykrości, podobnie postąpi sobie z jenerałem porucznikiem francuskim i 105 wyznaczonymi oficerami, których ma w niewoli wojennej.

Od granic hiszpańskich dnia 1 października.
(z teyże gazety).

Listy z *Mataro* donoszą, iż oddział konstytucjonistów, który w liczbie 3500 ludzi wyszedł z *Tarragony*, jest w bardzo smutnym stanie. Bawił tylko dzień jeden w *Lerydzie*, i zostawiwszy tam 800 ludzi udał się do *Arragonii*, gdzie przeciw niemu stoi brygada jenerała *Trommelin*. Z drugiey strony oddział korpusu marszałka *Lauriston* przecina mu odwrót do *Lerydy*.

Donoszą z *Badalone* pod d. 3 b. m., iż w *Barcellona* musiało się coś ważnego zdarzyć. Ustalo strzelanie z warowni *Pio*, a *Rotten* każe we dnie i nocy uzbrajać warownię *Mont-Jou*. *Milans* ogłosił miasto *Tarragonę*, za będące w stanie oblężenia, uwięziono tam kilku ludzi. Słychać nawet, iż *Milans* kazał prywatnego swego sekretarza osadzić w więzieniu.

Z doliny *Aro* i *Manresa* posłano adressa rejencyi z prośbą, aby Król miał nieograniczoną

władzę, i aby *Inkwizycyą* przywrócono. Junta w *Manresa* pragnie oraz przywrócenia zakonu jezuitów.

ANGLIA.

Londyn dnia 8 października.
(z Gazety Warszawskiej).

Po przybyciu d. 2 b. m. gońca z listami z Hiszpanii, Xiążę *Wellington* został natychmiast wezwany do Króla naszego, będącego w *Windsor*, gdzie całą noc bawił.

Słychać, iż Pan *Lionel Harvey* popłynie w przyszłym tygodniu do Meksyku z rozciągniętym pełnomocnictwem, którego podług potrzeby użyje.

Odebrane tu listy donoszą, iż jenerał *Morillo* jest w nader przykrem położeniu, z powodu coraz mocniejszego żądania zakonników, o zwrot własności klasztorney. Odwołują się do przykładu władz w *Santander*, które obowiązały się odebrać nabywcom takową własność, i oddać ją klasztorom. Zdaje się, iż wspomniany jenerał uczyni zadosyć ich żądaniu, lubo sam posiada znaczne takowe dobra.

Ajent gospody *Lloids* w *Zante* donosi pod d. 20 września, iż na radzie Vice-admirała *Moore* z kapitanem baszą, dowódcą floty tureckiej, odprawionej względem zamknięcia portów, uznano następujące miejsca i porty za rzeczywiście zamknięte: ciasninę *Arta*, oprócz *Salaora* z zastrzeżeniem, aby okręty przeznaczone do tego portu miały pasport turecki z *Prewezy*; dalej *Dragomestra*, *Calochi*, *Patacut*, *Missunghi*, zatokę *Le-pantską* i *Chiarenza*. Ułożono się oraz, iż gdyby później flota turecka miała rozciągnąć zamknięcie do innych portów, wcześniej o tym uwiadomi.

W tym roku sprowadzono do jednego tylko portu *Liverpool* bawełny 90,000 worów więcej, niż w roku zeszłym.

Jak bogaty Londyn w instytutach, które wi-nien miłości bliźniego i religijności, okaże następujący krótko zebrany wykaz: 1) jest 43 szkół bezpłatnych, w których 4000 dzieci, częścią naukę, częścią całkowite odbierają wychowanie. 2) 17 szkół dla dzieci zupełnie ubogich lub opuszczonych. 3) 237 szkół parafialnych, utrzymywanych dobro-wolnymi składkami dla 10 12,000 chłopców i dziewcząt. 4) 22 szpitali dla chorych, kalek i kobiet ciężarnych. 5) 2 wielkie domy dla obłąkanych: *Bedlam* i *S. Lukas*. 6) 107 instytutów ubogich dla wszystkich osób bez majątku. 7) Oprócz tego 18 innych instytutów, dla osobnych klas nieszczęśli-wych, podupadłych, nie mających innego ratunku. 8) 20 aptek z których wszelkie lekarstwa potrze-bne bezpłatnie wydają. Oprócz tych zakładów, wyrachowano, że towarzystwa obywateli londyń-skich składają dla starego miasta *City* corok 1 450,000 talarów, przeznaczonych na dobroczynne cele. W całym Londynie summa, przeznaczona ce-lom podobnym, wynosi 850,000 funt. szter. Podług najnowszego wykazu statystycznego, ma Anglia 50 535 mil kwadratowych (69 na jeden stopień) powierzchni; roczne przychody wynoszą 27 890,344 funtów szterlingów; ludność 11,260,000 dusz.

Wczora ogłoszono w gospodzie *Lloyds*, iż rząd chce nająć okręty, mogące zabrać 1000 be-czek ładunku, dla przewiezienia prochu i potrzeb wojennych do wysp Jońskich.

Rząd nasz mianował już 3 konsulów do kra-jów Chilijskiego, Buenos-Ayres i Meksykańskie-go; 4ty konsul do kraju kolumbijskiego ma być wkrótce mianowany. Dwaj odebrali zalecenie, aby w tym miesiącu popłynęli na przeznaczone miejsce.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 19 paźd-zielni: rubel srebrny 3 rub 79½ kop., czerwony złoty no-wy r. 11 kop. 77, stary r. 11 kop. 58, imperyal r. 36 kop. 80½.

Pozwolono drukować. Z polecenia J.W. Wojennego Litewskiego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler;

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 127.

Wilno dnia 22 Października v. s. 1825 Roku.

Odkup trunkowy.

1 Od Wileńskiej Skarbowej Izby ogłasza się, iż na skutek Naywyższego rozkazu wyrażonego w Ukazie Rządzącego Senatu pod d. 10 t. r. 10. okto-
bra, ustanawia się w mieście Wilnie trunkowy od-
kup zamiast akcyzy pobierany dotąd na osobnych
prawidłach od trunków, i po naznaczeniu zwierz-
chności powinny przynosić do skarbu w ciągu 1823
roku, dochodu 518,400 rub., ustanowiony teraz trun-
kowy odkup, będzie oddany z publicznych targów,
do upłynienia następujących 4ch lat, to jest do 1
januarii 1827 roku, na warunkach dla dwóch ma-
lorossyjskich i siedmiu zachodnich gubernii na te 4
lata wydanych; dla uskutecznienia pomienionych
targów na ten pobor, naznaczono terminy następu-
jącego 1824 roku: 1szy 30 januarii, 2gi februaryi
2, i 3ci tegoż februaryi 4 dnia, a zatem życzący
wziąć na odkup wyrażony pobor, zechcą przyby-
wać do tej Izby z prawnymi i dostatecznymi kau-
cyami, odpowiadającymi trzeciej części wyżej
pomienionej rocznej sumy, a mianowicie 172,800
rubli. Dnia 18 października 1823 rok.

Sowietnik Kasprzyski.
Sekretarz Józef Kulczyński.

Przedaż publiczna.

Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogła-
sza się, iż dla zaspokojenia długu należnego Wileń-
skiej Izbie Powozeczney Opieki od Józefa Wisz-
niewskiego porucznika b. wojsk polsk., w ogóle 1679
rub. sr. z przypadającymi od 1821 r. procentami i
proszoczką, oddany na sprzedaż z publicznych tar-
gów, tego Wiszniewskiego dom murowany, w mie-
ście Wilnie, na zaułku Skopuwcę położony; a za-
tem życzący kupić takowy dom, zechcą przybywać
do tego Rządu, na naznaczone terminy: 1szy 7,
2gi 11 dnia następującego miesiąca decembra, a
3ci ostateczny we trzy miesiące od dnia wydruko-
wania, które później nastąpi, w Sankt-petersburskich
albo moskiewskich gazetach. Dnia 19 października 1823
roku.

Assessor i Kawaler Nowicki.
Sekretarz i Kawaler Kleyst.

Na skutek Rezolucyi Magistratu Miasta
Wilna po prośbie W. Kolleskiego Sekretarza Rat-
twiga następują, podaje do powszechney wiadomo-
ści, iż na dniu 24 terażniejszego miesiąca oktobra
uskutecznić się będzie w Ratuszu Wileńskim pu-
bliczna wszelkiej ruchomości wyprzedaż tegoż W.
Rattwiga, aby więc Ichmość Ambienici do takowej
licytacyi jawili się, w tém celu jako delegowany
Urządnik wydaje niniejszą awizacyą. Dat roku
1823 mca oktobra 20 dnia. Marcin Straus R.M.W.

1. Sąd czasowy Głównego Litewsko-Wileń-
skiego 2go Departamentu w sprawie JYW. Jó-
zefa, Antoniego, Ludwika i Michała Syruciów kon-
kursowej za apellacyą wprowadzonej w idącym
roku 1823 dnia 25 czerwca dekret ustanowił, i z
onego co do wykonania przysięg wskazanych, ter-
min przez Kuryera Litewskiego obwieścił; lecz
kiedy w upływie czasu dozwolonego stronom o-
przysiężenia, na tych którzy nie przysięgli, Anto-
ni Syruć wniosł żądanie, o zapisanie amissyi, wten-
czas Sąd niniejszy z dnia 9 października nastąpił
rezolucyą, termin dla wykonania przysięg stronom
niestawiającym przed sobą sądem, dwómiesięczny
przedłużając po raz ostatni; jeżeliby w tym czasie
nie oprzysięgli dekretu, że amissya rozciągnięta
zostanie zastrzeżł i po zeyściu dwóch miesięcy,
o zapisanie teyże amissyi, wolność dopomnienia się
Antoniemu Syruciowi zachował. O czem trzy-
krotnie dla wiadomości stronom przez Kuryera
Litewskiego awizuje. Józef Biegański Assessor Są-
du Główn. Regent Jan Łazowski.

O Z b i e g a c h.

Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego

Rządu ogłasza się, iż wzięty w tutejszey gubernii
w szawelskim powiecie bez paszportu Laurenty
Radionow, powiadający na examinie, że od uro-
dzenia ma lat 35, rodem z niżegorodzkiej gubernii,
makarjewskiego powiatu, ze wsi Łyszkowa albo
Wolynsk, z poddanych obywatela Xiecia Jehora
Alexandrowicza Hruzinskiego, gdzie w skaskach
zapisany, a w miesiącu januarii 1820 roku uciekł,
dla nieokazania do potwierdzenia tego najmniey-
szych dowodów; na mocy Ukazu Rządzącego Sena-
tu pod dniem 29 augusta 1807 roku; podług
rezolucyi Rządu pod dniem 7 junii 1823 roku wy-
daney, uznany włóczegą, i na mocy 10 paragrafu
Naywyższego Jego Cesarskiej Mości rozkazu, pod
d. 23 februaryi 1823 r. danego Rządzącemu Sena-
towi; dla odprawienia do Syberyi na posilenie o-
desłany d. 30 tegoż junii, podług urzządzenia w u-
stawie o zsyłkowych, do Tobolskiego Prykazu
zsyłkowych; o czém zgodnie z 12, 13, 14 i 15
punktem tegoż Naywyższego Ukazu, uwiadamiają
się właściciel tego włóczegi, albo gromada, do któ-
rey on należy. Przymioty pomienionego włóczegi:
wzrostu 2 arsz. 6 $\frac{1}{2}$ wiersz., twarzy okragley,
bialey, czystey, włosow na głowie ciemnych, wą-
sy i brodę goli, oczu ciemnoszarych, nosa mierne-
go ostrego. Dnia 5 oktobra 1823 r. Assessor i
Kawaler Nowicki. Sekretarz i Kawaler Kleyst.

Od tegoż Rządu ogłasza się, iż wzięty w tu-
tejszey gubernii w rosieńskim powiecie bez pasz-
portu Andrzej Gawryłowa syn Zuk powiadają-
cy na examinie, że od urodzenia ma lat 40, rodem
z białorusko-witebskiej gubernii, siebiezkiego po-
powiatu z poddanych obywatela Wołka, zkad temu
lat 15 uciekł; dla nieokazania do poparcia tego nay-
mnieyszych dowodów; na mocy Ukazu Rządzącego
Senatu pod dniem 29 augusta 1807 roku; po-
dług rezolucyi Rządu pod dniem 14 junii 1823
roku wydaney, uznany włóczegą, i na mocy 10 pa-
ragrafu Naywyższego Jego Cesarskiej Mości roz-
kazu, pod d. 23 februaryi 1823 r. danego Rządzą-
cemu Senatowi; dla odprawienia do Syberyi na po-
silenie odesłany dnia 30 tegoż junii; podług urzą-
dzenia w ustawie o zsyłkowych, do Tobolskiego
Prykazu zsyłkowych; o czém zgodnie z 12, 13, 14
i 15 punktem tegoż Naywyższego Ukazu uwiada-
miają się właściciel tego włóczegi, albo gromada,
do której on należy. Przymioty pomienionego wło-
czegi: wzrostu 2 arsz. 4 $\frac{1}{2}$ wiersz., twarzy podłu-
gowatey suchej, nieco czarniawey, włosow na głó-
wie i brodzie ciemnych, na wąsach rusych, oczu
światło-szarych, nosa podługowatego ostrego.

Dnia 5 oktobra 1823 roku. Podpisy jak wyżej.

1. Tadeusz Dowgird Podkomorzy Ptu Rosień-
skiego, Wilhelm Deraes Podkomorzy Ptu Trockie-
go, Józef Olszański Pisarz Ziemski Ptu Wileńskie-
go, Józef Naborowski Pisarz Grodzki Ptu Wileń-
skiego, Ludwik Bilawicz Sędzia Ziemski Ptu Szawelskiego,
Józef Bukowski Pisarz Ziemski Ptu Zawilejskiego,
Ignacy Woytkiewicz Pisarz Grodzki Ptu Telszew-
skiego, urzędnicy przez Dekret Ziemski Wileński
przeznaczeni.

Oznajmiamy tym naszym urzędowym obwie-
szczym listem, że na skutek dekretu Ziemstwa Po-
wiatu Wileń. w r. 1822 zbra 12 d. z instancyi
WW. Stanisława i Jakuba braci, Józefy in voto
Granickiey b. Assessowej Ptu Upitskiego, Teresy
in voto Czerniewskiej Sędziiny b. Ptu Upitskiego,
Róży w panińskim stanie zostającej Bouffalów i
Bouffalówien Obozn. Ptu Starodubowskiego z WW.
i JPP. Franciszkiem Bouffalem, Rozalią z Bystra-
mow Boufalową, Janem Michalskim, oraz dalszymi
pretensarami i kredytarami do masy ogulney fun-
dusu Franciszka Bouffala w jakimkolwiek bądź
stosunku ścielącymi pretensy, przeznaczony został
Sąd Podkomorsko-Exdywizorski, na usatysfakcyono-
wanie jakowego wyroku, że od daty niniejszego
obwieszczenia za niedziel sześć, do majątku Ligum

w pcie Upitskim położonego, w komplecie z osób trzech, Podkomorzego i dwóch urzędników zjedziemy i wszelkie wstępne wyroki załatwiemy, nic nierozsądnego nie zostawimy, żeby strony wszelką gotowość miały, przez niniejsze obwieszczenie zapowiadamy.

Roku 1823 7bra 25 d. woźny świadczący: iż dwie kopie niniejszego obwieszczenia, zgodne z autentykiem, od JWW. i WW. Tadeusza Dowgirda Podkomorzego Ptu Rosień., Wilhelma Derassa Podkomorzego Ptu Troc., Józefa Olszańskiego Pisarza Ziemskiego Ptu Wileń., Józefa Naborowskiego Pisarza Grodz. Ptu Wileń., Ludwika Bilewicza Sędziego Ziem. Ptu Szawel., Józefa Bukowskiego Pisarza Ziem. Ptu Zawil., Ignacego Woytkiewicza Pisarza Grodz. Ptu Telsz., urzędników przez Dekret Ziemski Wileń. przeznaczonych, oczewisto, w ręce WW. Franciszkowi, Stanisławowi, Jakubowi braciom, Józefie in voto Granickiey b. Assessoro- wey Ptu Upitsk., Teressie in voto Czerniewskiej Sędz. Granicz. Ptu Upitsk., Róży w stanie panieńskim będącej, siostrze, Rozalii z Bystramów matce Bouffalowi i Bouffalównom w majątku Ligu- mach, w pcie Upitskim, podałem, drugą do drzwi sądowych dla wiadomości w Poniewieżu przybiłem, i o terminie stawania od daty niniejszego podania obwieszczenia za niedziel sześć doniosłem i uwiadomiłem. Justyn Rostowski Woźny Ptu Upitskiego.

Roku 1823 mca 7bra 9 d. Przed Aktami Ziemskimi Ptu Upitskiego, Woźny to obwieszczenie urzędownie zeznał. Przyjąłem Dionizy Poskoczym Ziemski Ptu Upitskiego Regent.

Roku 1823 miesiąca października 20 dnia, woźny niżej wyrażony zeznawam tym moim relacyjnym kwitem, iż niniejszego na zjazd uderminowanego dekretem Ziem. Wileń. Sądu Podkomorsko-Exdywizorskiego obwieszczenia, tąż samą kopią na pięćdziesiątkopiskowym papierze jako w powyższej dacie miesiąca września 25 dnia roku idącego przez woźnego Ptu Upitskiego, Justyna Rostowskiego WJP. Franciszkowi Bouffalowi w majątności Ligu mach w pcie Upitskim położonej podana została, i podług której tegoż autentycznego obwieszczenia w tymże roku września 29 dnia (jako wyżej) w aktach Ziemskich Upitskich nastąpiło zeznanie, do celu przez dodanego plenipotentą komunikacyi, tegoż obwieszczenia WJP. Franciszkowi Bouffalowi w miejscu pobytu onego, w ręce WJP. Antoniego Potrykowskiego Łowczego Ptu Nowogr. i Adwokata Subsel. Wileń. dla nieskładania się niewiadomością takowego obwieszczenia podałem. Woźny Sądu Ziem. Ptu Wileń. Antoni Siewruk.

Roku 1823 mca października 20 dnia. Przed Aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście woźny wyżej wyrażony, takową relacją podanego obwieszczenia zeznał, i w protokole woznieńskim własnoręcznie podpisał się. Przyjąłem Jan Zienkowicz W. Z. Regent.

Roku 1823 mca 3bra 20 dnia, kopia tego obwieszczenia, którego oryginał do trzykrotnej publikaty w Gazecie Kuryera Litew. jest przezemnie zaświadczony, że jest wiernie z autentyku wypisana, poświadczam. Ziemski Powiatu Wileń. Pisarz Józef Olszański.

3. W sprawie rozpoczętej w zbiegu kredytorów do majątku Medeksz w Pcie Kowieńskim w parafii Kieydańskiej położonego, a oddanego przez sukcesorów zeszłego Ignacego Lugayły Szam. pod Exdywizyą, ogłoszony zostanie dekret oczewisty w dniu 25 miesiąca 8bra r. idącego 1823 w mieście powiatowym w Kownie, aby więc kredytorowie na przeznaczony dzień dla wysłuchania takowego dekretu stanęli, Sąd Exdywizorski Ptu Kowień. trzykrotnie w Gazecie Kuryera Litew. awizuje.

Adam Kozakowski Prezes Sądu Ziem. Kow. i Exdywizor. Antoni Domeyko Sędzia Ziem. Kow. i Exdywizor. Wincenty Mołochowiec

Prezes Grod. Exdyw. Marcin Książ Swirski
Regent dekretowy Sub. Kowień. i Exdywiz.

Wzwanie sukcesorów.

Zeszły z tego świata przed laty kilkunastu JP. Michał Andrykowski w dobrach Zmud. JW. Józefa Gorskiego Staroscica Wieksz. Gintyliszki zwanych w powiecie Telszewskim położonych był officyantem w obowiązku ekonoma, umierając cały swój majątek ruchomy żonie swojej JPani Helenie z Pachniewskich Andrykowskiej zapisał. sukcesorką zostawił a mnie opiekunem mianował. rzeczona JP. z Pachniewskich Andrykowska w wdowim stanie będąc. w tychże dobrach czas niemając swoją lokacyą roku niniejszego dnia 28 augusta żyć przestała nieczyniąc żadnej dyspozycyi; jako opiekun uchroniwszy całą jej ruchomość od zaginięcia podaję do wiadomości publicznej aby sukcesorowie z prawnymi dowodami po odbior sukcesyi z ruchomości składającej się do Gintyliszek przybyli. przy której są papiery. a mianowicie obligi, za którymi prawi sukcesorowie poszukiwać będą mieli stopień. Niniejszą awizacyą dla ogłoszenia trzykrotnego do Kuryera Lit. podaję oną podpisuję. Dat roku 1823 7bra 8 dnia.

Benedykt Łabanowski Rott. woysk pol.

W e z w a n i e.

2. Potrzebna jest wiadomość o Pannie Angeli Woldanowskiej, która wyjechała z Warszawy w czasie niewiadomym, z jakimi Panami z nazwiska, i w którą Guberniją też niewiadomo, aby czyli ona sama, czy też kto wiedzący o niej, raczył zawiadomić na pocztę do Mohylewa pod adresem do W. Jana Podaszewskiego Tytularnego Sowietnika o miejscu wpe-wności jej pobytu, ponieważ jeden z jej rodziny, zapis znaczny zrobił jej dobroczynności.

Uw i a d o m i e n i e.

2. Ponieważ ukazami dla wypisania się z Gild termin w miesiącu gbrze, a dla zapisywania się do onych miesiąc xber naznaczono, i otém wiadomości a takż procentne pieniądze do Izby Skarbowej niechybnie przed dniem 1 januaryi każdego roku przedstawować należy; przeto Rada Mieyska Wileńska, wszystkich jeneralnie, którzy jakie bądź handle w Mieście Wilnie utrzymują, i kupieckim przemysłem zajmują się, oraz tych którzy w innych miastach mieszkają, byli i następnie chcą bydź w Wileńskiej Gildzie zapisanemi, przez niniejsze w Gazecie Kuryera Litewskiego zamieszczające się ogłoszenie obowiązuje, ku zapisaniu się do właściwych Gildyów na rok następujący 1824, w Radzie Mieyskiej Wileńskiej niechybnie przed upłynieniem terminu naznaczonego jawić się i gildyjskie procentne pieniądze od objawiających się kapitałów i za księgi, do Skarbu należne pod kwity teyże Rady wnieść. 8bra 16 d. 1823 roku.

Prezydent Rady Franciszek Poznański.

Sekretarz Rady M. W. Józef Woytkiewicz.

Poprawa Omyłki.

W ogłoszeniu, wzywającym sukcesorów zmarłego Graffa Bandonelli, umieszczonym w N. 115 Kuryera Litewskiego, należy czytać, nie Bandonelli, ale Bandinelli.